

R Wieści Raniżowskie



Nr 101-102 • Lipiec - Sierpień 2005 • Cena 2,50 zł. • ISSN 1509-6025

W numerze między innymi:

Starostowie Dożynek
oraz Organizatorzy zapraszają
na GMINNE DOŻYŃKI 2005
które odbędą się 28 sierpnia 2005 r.
w Raniżowie

cd. na str. 3



Dzień 24 lipca 2005 roku na długo zapisze się w pamięci członków kapeli „Raniżowianie”, a to za sprawą dwóch występów na prestiżowych imprezach. Pierwszym z nich był w Rzeszowie na ulicy 3-Maja, gdzie w ramach Światowego Festiwalu Zespołów Polonijnych WDK zorganizował przegląd kapel pn. „Folklor Podkarpacia”, na którym wystąpiły liczące się zespoły z regionu. Kapela ludowa „Raniżowianie” miała zaszczyt „otworzyć” w tym dniu imprezę, występując na scenie jako pierwsza...

cd. na str. 6

Na zakończenie każda z drużyn otrzymała nagrody pieniężne przygotowane przez Wójta Gminy Raniżów oraz dodatkowo trzy pierwsze miejsca zostały finansowo podwyższone przez radnego sejmiku województwa podkarpackiego, kandydata na posła do Sejmu, właściciela firmy „Drewbud” w Hucie Komorowskiej - Stanisława Kościelnego. W sumie drużyna zwycięska za I miejsce otrzymała 600 zł, puchar i dyplom, za II miejsce – 400 zł, za III miejsce – 200 zł. Pozostałe drużyny od IV do IX miejsca otrzymały dyplomy i po 50 zł...

cd. na str. 8



HERB I SZTANDAR GMINY RANIŻÓW

Uchwała Nr XXI/125/04
Rady Gminy w Raniżowie z dnia 11 października 2004 roku
w sprawie ustanowienia herbu Gminy Raniżów.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), po zasięgnięciu opinii Komisji Heraldycznej, Rada Gminy uchwała, co następuje:

§ 1 Ustanawia się herb Gminy Raniżów, którego wzór symbolu stanowi załącznik nr 1 (graficzny) i nr 2 (opis herbu) do niniejszej uchwały.

§ 2 Wykonanie uchwały zleca się Wójtowi Gminy Raniżów.

§ 3 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy w Raniżowie
Marian Indyk

Opis herbu

Herbem gminy jest umieszczona na tarczy hiszpańskiej w polu zielonym, w miejscu najbardziej eksponowanym złota korona królewska. Na obrzeżu lewej strony tarczy kłos zboża w kolorze złotym, a z prawej strony gałązka dębowa składająca się z ośmiu liści, które symbolizują ośm sołectw, wchodzących w skład Gminy Raniżów. Kolor złoty może być zastąpiony żółtym.

Uzasadnienie

Biorąc pod uwagę informacje o Raniżowie i gminie, zawarte w uzasadnieniu, użyto przy konstruowaniu herbu tarczy hiszpańskiej o barwie zielonej nawiązującej do szaty roślinnej gminy. Do upraw rolnych nawiązuje też kłos zboża w kolorze złotym, a do puszcząńskiego charakteru gminy wieniec z ośmiu liści dębowych. Ich liczba symbolizuje ośm sołectw, które wchodziły w skład Gminy Raniżów. W centralnej części tarczy umieszczono złotą koronę królewską. Herb odzwierciedla w całości tradycję i współczesny charakter gminy, ponieważ Raniżów był wsią królewską, a także posiadał w przeszłości prawa miejskie.

W projekcie graficznym podano barwy w poligraficznym systemie oznaczeń, co zapobiegnie różnicom przy ich powielaniu.

Opracował: dr Jan Malczewski



Załącznik nr 1 do uchwały Nr XXI/125/04 Rady Gminy w Raniżowie z dnia 11 października 2004 roku - Herb Gminy Raniżów

Uchwała Nr XXI/126/04
Rady Gminy w Raniżowie z dnia 11 października 2004 roku
w sprawie ustanowienia sztandaru Gminy Raniżów.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), po zasięgnięciu opinii Komisji Heraldycznej, Rada Gminy uchwała, co następuje:

§ 1 Ustanawia się sztandar Gminy Raniżów, którego wzór symbolu stanowi załącznik nr 1 (graficzny) i nr 2 (opis sztandaru) do niniejszej uchwały.

§ 2 Wykonanie uchwały zleca się Wójtowi Gminy Raniżów.

§ 3 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy w Raniżowie
Marian Indyk

Opis sztandaru

Sztandar Gminy składa się z dwóch płatów obszytych złotą frędzlą. Na stronie głównej umieszczony został wizerunek godła herbowego Rzeczypospolitej z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w tarczy umieszczonej na piersi orła. Tło strony jest czerwone. Na stronie odwrotnej zielonej umieszczony został w centralnej części w owalnym medalionie z niebieskim tłem biały wizerunek Chrystusa Miłosiernego (według wersji z figury wzniesionej na rynku Raniżowa). W górnym rogu płata od drzewca umieszczony został herb Województwa Podkarpackiego – obecnie używany i zatwierdzony przez sejmik woj. podkarpackiego, zaś w rogu górnym swobodnego końca sztandaru projekt herbu Gminy. Wokół owalnego medalionu od góry umieszczono napis „GMINA”, a od dołu napis „RANIŻÓW”. Pod owalnym medalionem umieszczono datę „2 VII 2000”, a pod nią napis „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”. Drzewce sztandaru wieńczy korona, która jest częścią herbu Gminy Raniżów.

Opracował: dr Jan Malczewski



Załącznik nr 1 do uchwały Nr XXI/126/04 Rady Gminy w Raniżowie z dnia 11 października 2004 roku - Sztandar Gminy Raniżów

Doroczne Święto Plonów

Starostowie Dożynek



Teresa Ozga – mieszkanka Stanisławskiego, 41 lat, mąż Stanisław, troje dzieci: Jolanta, Piotr, Mariusz. Prowadzi gospodarstwo rodzinne o powierzchni 6 ha (łącznie z dzierżawą) ukierunkowane na uprawę truskawek i chów trzody chlewnej.



Mieczysław Tylutki – mieszkaniec Raniżowa, 39 lat, żona Aleksandra, troje dzieci: Agnieszka, Szymon, Magdalena. Od 1991 roku prowadzi firmę „Skup i Ubój Żywca” w Raniżowie – Zembrzy.

oraz Organizatorzy zapraszają na
GMINNE DOŻYNKI 2005

które odbędą się 28 sierpnia 2005 r. w Raniżowie.

W programie między innymi:

- godz. 14³⁰ – uroczysta Msza św. z poświęceniem chleba i wieńców w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raniżowie,
- godz. 15³⁰ – przejście na stadion sportowy,
- godz. 15⁵⁰ – wręczenie chleba przez starostów na ręce Wójta Gminy,
- godz. 16⁰⁰ – korwód wieńcowy,
- godz. 17³⁰ – występ kapeli ludowej „Raniżowianie”,
- godz. 18⁰⁰ – występ zespołu „Staniszewiaczy”,
- godz. 18²⁰ – występ zespołu „Grančanie” ze Słowacji,
- godz. 18⁵⁰ – rozstrzygnięcie konkursu wiedzy rolniczej,
- godz. 19³⁰ – festyn ludowy.

Imprezy towarzyszące: wystawa produktów rolnych, konkurs wiedzy rolniczej z nagrodami, wystawa fotograficzna, degustacja potraw regionalnych.



Niedziela z folklorem

Pod taką nazwą Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie zorganizował w dniu 10 lipca 2005 r. na stadionie imprezę rekreacyjną przeznaczoną głównie dla miłośników folkloru i muzyki ludowej. Rolę gospodarza pełniła nasza kapela „Raniżowianie”. Oprócz niej wystąpiły dziecięce zespoły folklorystyczne z naszej gminy: „Staniszewiaczy” i „Mazurek”. Na zaproszenie dyrektora GOKSiR dla raniżowskiej publiczności zagrali i zaśpiewali: „Łęgowanie”, „Widelanie” i „Kamieniacy”.



Kapela ludowa "Raniżowianie".

Niestety, pogoda sprawiła niemiłą niespodziankę organizatorom i w chwili, gdy już wszystko było przygotowane do rozpoczęcia imprezy, z góry w asyście grzmotów i porywistego wiatru spadała na raniżowski stadion i okolice fala ulewnego deszczu. Nie był on jednak powodem do odwołania i po kilkunastu minutach kapela „Raniżowianie” rozpoczęła swój koncert. Od poprzedniego publicznego występu w Kolbuszowej i Nowej Dębie zespół wzmocnił się o nowego solistę – pana Mieczysława Tylutkiego, który swym donośnym głosem i przyspiewkami urozmaicał repertuar. Oprócz niego swych głosów użyły również młode mazurkanki: Ewa, Danka i Monika.



Dziecięcy zespół taneczny "Staniszewiaczy".

Po „Raniżowianach” wystąpił dziecięcy zespół taneczny „Staniszewiaczy”, który działa od stycznia 2004 roku. Jest wspólnym owocem współpracy Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie oraz Szkoły Podstawowej w Staniszewskim. Instruktorem i choreografem jest pani Krystyna Mazurkiewicz, a opiekę sprawuje pani Bogusława Kozak. Zespół ma na swoim koncie już wiele występów, zarówno na szczeblu lokalnym, gminnym jak również poza granicami Raniżowszczyzny. 17 czerwca br. brał udział w wojewódzkim przeglądzie zespołów tanecznych „Debiuty 2000” w Rzeszowie.

Kolejną kapelą byli „Łęgowanie” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Bojanowie. Wiązaną melodią i przyspiewek

rzeszowskich rozbawili przybyłą, mimo ciągle padającego deszczu, publiczność. Kierownikiem kapeli jest p. Tadeusz Szczęch. W Raniżowie gościli nie pierwszy raz, w przeciwieństwie do „Widelanów” z Widelki. Ci ostatni bowiem, choć istnieją już wiele lat i mają na swym koncie liczne sukcesy, to w naszej miejscowości koncertowali po raz pierwszy. Aż szkoda, że wspaniałe głosy dwóch śpiewaczek i perfekcyjne granie pozostałych muzyków nie mogły dotrzeć do większej liczby słuchaczy.



Kapela ludowa "Widelanie".

Słowa podziękowań należą się paniom: Barbarze Woś-Potańskiej, Lucynie Wiącek i Danucie Popek, które zmobilizowały w czas wakacyjny dzieci z zespołu „Mazurek” i przybyły wraz z nimi, by pokazać się na „Niedzieli z folklorem”. Ich występ składał się z dwóch części: śpiewaczej i tanecznej. W tej pierwszej zaprezentowały piosenki, z którymi wystąpiły na X Festiwalu „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” w Bukowsku k. Sanoka w dniu 3 lipca br. Zespół taneczny zaprezentował podobne układy taneczne, jak „Staniszewiaczy”, a to z tej racji, że również jest prowadzony przez p. Krystynę Mazurkiewicz.

„Kamieniacy” z Centrum Kultury w Kamieniu to udane połączenie kapeli i zespołu śpiewaczego. Graniem i śpiewaniem zabawiali raniżowską publiczność, a potem przy oberkach i polkach w wykonaniu „Łęgowników” pokazali tradycyjne tańce.

Najbardziej wytrwałych fanów folkloru pożegnała przy ciągle padającym deszczu kapela „Raniżowianie”.



Dziecięcy zespół pieśni i tańca "Mazurek".

Serdeczne podziękowania składam Zarządowi Gminnej Spółdzielni „SCH” w Raniżowie i pp. Danucie i Leszkowi Werstakom za dofinansowanie imprezy.

Dyrektor GOKSiR w Raniżowie
Stanisław Samojedny

Rocznica intronizacji

W dniu 3 lipca 2005 roku w 5. rocznicę intronizacji Chrystusa Króla, na raniżowskim Rynku o godz. 11.30 miała miejsce uroczysta Msza Święta celebrowana przez księży: prałata Michała Józefczyka z Tarnobrzegu, proboszcza raniżowskiego Henryka Smaronia, misjonarza z Kamerunu Tadeusza Brzuska. Podobnie, jak to było 5 lat temu, na uroczystość przybyły poczty sztandarowe z jednostek OSP z terenu gminy, delegacje poszczególnych stanów, których przedstawiciele odczytali modlitwy wiernych i złożyli kwiaty pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego.

Niezwyczajnie wzruszającą homilię wygłosił ks. prałat Michał Józefczyk, w której wielokrotnie padały słowa: „Wielbię Ciebie Panie, Królu Nieba i Ziemi”, i która odnosiła się do wielkich łask, jakimi obdarza każdego z nas Jezus Miłosierny.

Gospodarz raniżowskiej parafii ks. proboszcz Smaroń wyraził przekonanie, że dobrze się stało, iż 5 lat temu gmina wraz ze wszystkimi jej mieszkańcami została powierzona w opiekę Jezu-

sowi Miłosiernemu. Dzięki temu omijały nas nieszczęścia, które spotykano w innych stronach, a i sama gmina ciągle się rozwija i idzie ku lepszemu.

Uroczystość rocznicowa zakończyła się procesyjnym wprowadzeniem Jezusa w Najświętszym Sakramencie do raniżowskiego kościoła.

Stanisław Samojedny



Występy kapeli „Raniżowianie”

Dzień 24 lipca 2005 roku na długo zapisze się w pamięci członków kapeli „Raniżowianie”, a to za sprawą dwóch występów na prestiżowych imprezach. Pierwszym z nich był w Rzeszowie na ulicy 3-Maja, gdzie w ramach Światowego Festiwalu Zespołów Polonijnych WDK zorganizował przegląd kapel pn. „Folklor Podkarpacia”, na którym wystąpiły liczące się zespoły z regionu. Kapela ludowa „Raniżowianie” miała zaszczyt „otworzyć” w tym dniu imprezę, występując na scenie jako pierwsza. Po nich wystąpiły między innymi zespoły z Futomy, Przewrotnego, Głogowa i inne. Występom towarzyszył jarmark wyrobów rękodzieła ludowego – były wyroby z wikliny, rzeźby, zabawki drewniane, wyroby z wosku, obrazy oraz wiele innych.

W godzinach popołudniowych kapela udała się do pobliskiej Łąki, gdzie odbywała się impreza pn. „Dolina Łącka – spotkanie kapel i śpiewaków”. W niej to uczestnicy prezentowali swój dorobek artystyczny, a ponadto towarzyszył im konkurs na przyspiewkę weselną. „Raniżowianie” na tę okoliczność przygotowali starodawny utwór pt. „Łotwirojcie łojce wrota”. Bardzo dobre odśpiewanie go przez Mieczysława Tyłutkiego przy akompaniamencie kapeli znalazło ogromne uznanie wśród publiczności. Dostrzegła go również komisja pod przewodnictwem Jana Zołoteńki z WDK przyznając wyróżnienie. Pierwsze miejsce w tym konkursie otrzymała miejscowa kapela z Łąki.



W drodze powrotnej na zaproszenie pana Kazimierza Janika – przedsiębiorcy z Trzebowniska, kapele „Raniżowianie” wraz z kolegami „zza między” „Głogowianami” przy grillu wspólnie wymieniali doświadczenia artystyczne, padały propozycje zorganizowania wspólnych imprez, ale przede wszystkim była wzajemna integracja środowiska muzycznego najbliższego regionu.

Stanisław Samojedny

Mazurzanki najlepsze

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się WOJEWÓDZKI PRZEGŁĄD WIEJSKICH ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH w TYCZYNIE. Zespoły występowały w dwóch kategoriach: bez akompaniamentu i z towarzyszeniem kapel bądź instrumentów solowych. **W kategorii bez akompaniamentu pierwsze miejsce zajęły „Mazurzanki” z Mazurów.** Następne przypadły „Lubenianki” z Lubeni oraz „Rogowice” z Rogów. W kategorii z akompaniamentem, jury nagrodziło „Tyczyniaków” z Tyczyna, „Lubatowian” z Lubatowej i „Budziwojców” z Budziwoja. Imprezę zorganizował MGOK w Tyczynie oraz WZKRiOR w Rzeszowie.



Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych

W dniu 3 lipca 2005 roku w Bukowsku k. Sanoka odbył się jubileuszowy X Festiwal „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych”, do którego zakwalifikowano 2 zespoły śpiewacze i 1 solistę instrumentalistę z gminy Raniżów. Zaśpiewały dla bukowskiej publiczności „Młode Mazurzanki” w składzie: Ewa Jaworska, Monika Dec, Danuta Stępień i Alicja Adamczyk. Oprócz nich wystąpił zespół „Mazurek” ze Szkoły Podstawowej w Mazurach. W roli solistki instrumentalisty wystąpiła Ala Adamczyk (na zdjęciu).



Komisja konkursowa w składzie: p. Jolanta Danak Gajda, p. Jerzy Dynia – przewodniczący, p. Tadeusz Łopatkiewicz po obejrzeniu i wysłuchaniu 6 kapel, 17 zespołów śpiewaczych, 14 instrumentalistów, 18 solistów śpiewaków, uwzględniając założenia regulaminowe, postanowiła przyznać w kategorii zespołów śpiewaczych: **dwa pierwsze miejsca ex-quo dla Zespołu Śpiewaczego „Ślebodni” z Leśnicy oraz dla „Młodych Mazurzanek” z Mazurów.**

Pozostali nasi przedstawiciele otrzymali nagrody pocieszenia.

Gratulujemy Ali, Dance, Ewie i Monice kolejnego zwycięstwa na tej imprezie!

Stanisław Samojedny

Biesiada w Staniszewskim

Świątecznie było w Staniszewskim w niedzielne popołudnie w dniu 17 lipca 2005 roku. Na głównym placu obok domu ludowego zgromadzili się mieszkańcy tej niewielkiej miejscowości oraz ich krewni i zaproszeni goście, by przy ładnej, słonecznej pogodzie uczestniczyć w atrakcjach przygotowanych przez Stowarzyszenie „Staniszówka”. Jego przewodniczący a zarazem sołtys wsi Kazimierz Mikołajczyk dwoił się i troił, aby impreza się udała i przyniosła zamierzony efekt.

Na początek dziecięcy zespół taneczny „Staniszewiacy” poprzez wiązanek tańców ludowych zaprezentował swoje umiejętności przed rodzicami i znajomymi. Z kolei pan Władysław Puzio – autor książki o miejscowej Szkole Podstawowej przedstawił swe dzieło, a następnie dla zainteresowanych składał na zakupionych egzemplarzach dedykacje i podpisy.

Młodzi strażacy z OSP pochwalili się przed żonami i dziewczynami swymi umiejętnościami przy gaszeniu pożaru. Zaprezentowali ćwiczenie bojowe, a jego objaśnienia podjął się naczelnik tej jednostki Mariusz Małek. Natomiast gospodynie z KGW przygotowały regionalne potrawy i wypieki. Nie zabrakło oczywiście kapuśniaków, chleba ze smalcem a hitem były świeżo kiszone ogórki i woda ogórkowa.



„Staniszewiacy”



Pani Teresa Ozga częstuje biesiadników wiejskim chlebem ze smalcem.



Pan Władysław Puzio podpisuje swoje książki.

Dla dzieci organizatorzy przygotowali konkursy wiedzy o miejscowości oraz turnieje w przeciąganiu liny. Całość imprezy zakończyła się zabawą taneczną. Najważniejsze, jak twierdzi sołtys Mikołajczyk, że dochód z biesiady zostanie we wsi i zostanie przeznaczony do jej dalszego rozwoju.

Stanisław Samojedny

Zawiadomienie

Urząd Gminy w Raniżowie informuje, że Firma „Woźny” z Rudnej Małej zrezygnowała ze świadczenia swoich usług na terenie gminy Raniżów. Dotychczas spisane umowy z tą firmą są nieaktualne.

Począwszy od miesiąca czerwca 2005 r. odbiór śmieci z terenu gminy Raniżów odbywa się przez Miejski Zakład Komunalny w Leżajsku pod warunkiem spisania umowy z tym Zakładem. Przedstawiciele tego Zakładu kolejno w miejscowościach Wola Raniżowska, Staniszewskie, Zielonka, Mazury, Raniżów odwiedzili każde gospodarstwo domowe, celem zawarcia umowy na świadczenie podanych wyżej usług, przekazania terminarzy wywozu i zasad odbioru śmieci.

Mieszkańcy z podanych wyżej miejscowości, którzy nie zawarli jeszcze takiej umowy, mogą to zrobić u sołtysów poszczególnych wsi lub w Urzędzie Gminy Raniżów.

Prosi się o spisanie umowy w każdym gospodarstwie domowym i naklejenie przekazanej nalepki (logo firmy) na pojemnik z odpadami, ponieważ pojemniki bez logo firmy nie będą opróżniane.

Nadmieniamy, że Miejski Zakład Komunalny w Leżajsku przestrzega ściśle segregacji odpadów komunalnych. Odpady w poszczególnych workach źle posegregowane nie będą odbierane. Jednak w przypadku odbioru odpadów źle posegregowanych Zakład doliczy dodatkową opłatę w wysokości 4,49 zł za każdy wystawiony do odbioru worek.

Prosi się więc wszystkich mieszkańców gminy o segregowanie wytwarzanych w swoim gospodarstwie odpadów komunalnych, ponieważ odpady posegregowane nie powiększają wysypisk śmieci lecz wykorzystywane są jako surowiec wtórny.

Dodatkowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Raniżów tel. 2285-034, 2285-782, w MZK-Leżajsk tel. 2426206, 605 785561 lub u sołtysów poszczególnych wsi.

Strażackie zawody



Wójt Jan Niemczyk odbiera od komendanta gminnego OSP st. ogn. Ryszarda Kawalca meldunek o zakończeniu zawodów.

W dniu 24 lipca 2005 roku o godzinie 14.00 na stadionie sportowym w Ranizowie odbyły się XXII Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Do rywalizacji zostało zaproszonych 9 drużyn z ośmiu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy (w tym 2 z OSP Ranizów). Komisję sędziowską pod przewodnictwem mł. kpt. Krzysztofa Bomby czuwającą nad zgodnym z regulaminem przebiegiem zawodów powołał Komendant Powiatowy PSP w Kolbuszowej. Zawody jak co roku cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i zgromadziły około 2.000 widzów. Nie brakowało emocji podczas wykonywanych konkurencji.

Na zakończenie każda z drużyn otrzymała nagrody pieniężne przygotowane przez Wójta Gminy Ranizów oraz dodatkowo trzy pierwsze miejsca zostały finansowo podwyższone przez radnego sejmiku województwa podkarpackiego, kandydata na posła do Sejmu, właściciela firmy „Drewbud” w Hucie Komorowskiej - Stanisława Kościelnego. W sumie drużyna zwycięska za I miejsce otrzymała 600 zł, puchar i dyplom, za II miejsce – 400 zł., za III miejsce – 200 zł. Pozostałe drużyny od IV do IX miejsca otrzymały dyplomy i po 50 zł.



Rafał Ryczek z drużyny Ranizów I pokonuje bezbłędnie płotek.



Drużyna Staromiejskiej Orkiestry Dętej startuje do bojóвки.

Punktacja zawodów

Nazwa jednostki	Punkty za sztafetę	Punkty za ćwicz. boj.	Razem punkty	Zajęte miejsce
OSP Raniżów I	62,62	43,08	105,70	I
OSP Raniżów II	63,54	45,56	109,10	II
OSP Staniszewskie	66,50	46,68	113,18	III
OSP Wola Raniżowska	65,00	72,66	137,66	IV
OSP Posuchy	68,54	69,54	138,08	V
OSP Poręby Wolskie	69,62	81,50	151,12	VI
OSP Zielonka	66,00	86,04	152,04	VII
OSP Korczowiska	73,88	106,34	180,22	VIII
OSP Mazury	76,00	147,28	223,28	IX
Staromiejska Orkiestra Dęta z Krakowa	71,56	62,60	134,16	---

Zwycięska drużyna Raniżów I wystąpiła w składzie: Maciej Partyka, Andrzej Ryczek, Rafał Ryczek, Karol Partyka, Dominik Samojedny, Michał Krudysz, Marcin Kwaśnik, Aleksander Woś.

Wyjątkowo została dopuszczona do udziału, przebywająca gościnnie na występach na terenie gminy Staromiejska Orkiestra Dęta z Krakowa, której udział dostarczył dodatkowych atrakcji. Czas uzyskany przez tę drużynę w obydwu konkurencjach (sztafecie i bojówce) był 4. Goście zostali uhonorowani dyplomem i pucharem Wójta Gminy.

Dopisała pogoda, dopisali kibice. Strażacy uczestniczący w zawodach otrzymali od firmy „Gran-Lech” kiełbaski i po kufelku piwa, za co organizatorzy serdecznie dziękują.

Informujemy przy okazji, że w dniu **21 sierpnia 2005 roku o godz. 15.00 na stadionie w Raniżowie odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze**. Gminę Raniżów reprezentować będą 3 drużyny: dwie z OSP Raniżów oraz OSP Staniszewskie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych!



Adam Woś
fot. Robert Kochanowicz

„W górę komendanta!” - Józef Halat w rękach drużyny z Krakowa.



Od lewej: Stanisław Kosiorowski, Jan Niemczyk, Stanisław Kościelny, Zbigniew Chmielowiec, Ryszard Kawalec, komisja sędziowska, Roman Petejko (trzeci z prawej) oraz członkowie zwycięskich drużyn z Raniżowa.

Raniżowscy Rodacy

Marian Stój – lekarz z USA

Marian Stój urodził 12 czerwca 1950 roku w Raniżowie na Zagrodach, obecny numer domu 11. Jest starszym synem Stefana i Zofii Stój, ma brata Bogdana.

Marian jest obywatelem Stanów Zjednoczonych, do których cała rodzina wyjechała w marcu 1963 roku polskim statkiem „Stefanem Batorem”. Jak wspomina, początek życia w USA dla nikogo nie był łatwy. Nowa rzeczywistość, ogromna zmiana środowiska dla trzynastolatka do zaakceptowania nie była wcale prosta. Pokonać musiał barierę językową, kulturową, zwyczajową. Pomogli mu członkowie rodziny, którzy już w USA przebywali od dawna.

Marian to człowiek ambitny, pracowity, zawsze dążący do osiągnięcia wyznaczonych przez siebie celów. Kiedy chodził do szkoły, chciał osiągać jak najlepsze wyniki, aby zdobyć wysoki stopień wykształcenia, co zmieniałoby jego status emigranta. Oprócz nauki pomagał swoim rodzicom przez podejmowanie różnej pracy, aby odciążać budżet rodzinny. Cierpliwie, powoli, pokonując kolejne szczeble edukacyjne został chirurgiem okulistyki. Ukończył w 1974 r. Wesleyan University Middletown, w 1978r. - University of Connecticut School of Medicine. Praktykę okulistyczną odbywał w latach 1979 – 1982 w Ear and Throat Hospital New York. Był asystentem na akademii medycznej w Connecticut, gdzie u najlepszych profesorów zdobył umiejętności związane z wybraną dziedziną medyczną jaką jest okulistyka ze zwróceniem uwagi na oko wewnętrzne. Jest to bardzo wąska specjalizacja, a dla chirurga bardzo odpowiedzialna, gdyż wykonuje operacje na oku jakby od strony wewnętrznej. Jest szefem oddziałów okulistycznych w Manchester i w Rochville, jest również konsultantem w trudnych przypadkach.

Marian jest członkiem stowarzyszeń lekarskich oraz przewodniczącym Stowarzyszenia „Amerykańska Akademia Okulistyczna”, inne to „Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne”, „Stowarzyszenie Fizyków Ocznych w Connecticut” i wiele innych. Często podróżuje po Stanach Zjednoczonych i Europie na specjalistyczne konferencje medyczne. Uczy innych, doradza, udziela konsultacji. Pracował w różnych szpitalach na Manhattanie i w Hartford. Jest uznanym chirurgiem i doskonałym specjalistą.

Oprócz medycyny inną pasją Mariana jest piłka nożna. Już w pierwszej szkole w New Britain grał w drużynie piłkarskiej w 1966 r. W latach 1967-70 grał w Polskim Klubie Sportowym w Hartford. W czasie studiów nie zrezygnował ze swojej pasji - był kapitanem akademickiej drużyny. W latach 70-tych grał w Lidze Amerykańskiej dla drużyn z Connecticut. W latach 1979-82 grał jako kapitan polskiej drużyny z Greenport. Cały czas prowadzi aktywny tryb życia i do tego zachęca innych. Obecnie jest trenerem młodej drużyny piłki nożnej, sam gra w seniorach w drużynie w Connecticut, uprawia jogging, jeździ na nartach. W każdy czwartek razem



z bratem Bogdanem grają mecze piłkarskie w drużynie New Britain Stars. Marian gra również w polskim klubie „Pułaski Soccer Club over 40”. Z drużynami piłkarskimi podróżował po świecie rozgrywając mecze w Brazylii, w Niemczech, Wenezueli, grał również w Polsce. Sportowe pasje przełał również na rodzinę brata, żonę z którą biega i syna Krzysztofa, który osiąga sportowe sukcesy w pływaniu.

Marian jest żonaty - żona Debi lekarz okulista. Ma czworo dzieci: Amelia, Krzysztof, Viktoria i Stefania. Mieszka w pięknym domu nad jeziorem w Vernon.

Mimo, że z Raniżowa wyjechał ponad 40 lat temu to ciągle do rodzinnego domu powraca, przywozi swoją rodzinę. Stara się być w Polsce co dwa, trzy lata. Wówczas odwiedza wszelkie miejsca zapamiętane z dzieciństwa, rozmawia z sąsiadami i z kolegami, których w Raniżowie spotyka. Oczywiście jeśli tylko jest okazja, idzie na mecz piłki nożnej i bardzo się cieszy, że Raniżów ma swoją drużynę piłkarską. Interesuje się najnowszymi wydarzeniami i zawsze z podziwem wypowiada się o zmianach jakie zaszły w Raniżowie od czasu jego wyjazdu do USA. Pomimo upływu lat świetnie włada językiem ojczystym i wymaga, aby dzieci też posługiwały się naszą mową. Kiedy jest w Polsce to jeździ również w Tatry, gdzie jak twierdzi „polskie, górskie powietrze ładuje mu akumulatory”.

Władysław Stój

Parafia Raniżów

i zmiany jej struktury w czasie (zarys)

Omawiając przeszłość Raniżowa nie można pominąć tematu istotnego dla naszej miejscowości, może jednego z ważniejszych spośród wielu związanego z życiem jej mieszkańców od zarania jej istnienia („Wieści Raniżowskie” nr-y 9 – 12 z 2003 r. i 1 – 6 z 2004 r. – fragmenty dotyczące parafii raniżowskiej). Czas istnienia miejscowości lub zjawiska związanego z nią nie udokumentowanego na piśmie, lub o ile było w dokumentach, zostało zagubione lub zniszczone, a bezpośrednio treść dotycząca ich zapomniana, i nie może być wykorzystana, jak widzimy to w przykładzie parafii raniżowskiej, nazywamy zaraniem. Istnienie parafii – podstawowego okręgu sieci kościelnej administracji i struktury organizacji Kościoła jako instytucji sięga odległych czasów. W początkach istnienia Kościoła podstawowymi ogniwami były diecezje. W Polsce organizacja sieci kościelnej sięga czasów przyjmowania przez nasz kraj chrześcijaństwa. Pierwociny jej nie są zbyt pewne. Związane są one z przynależnością ziem południowej części Polski, tj. Małopolski i Śląska do Czech. Miało to miejsce w II połowie X wieku, gdy ziemie Małopolski włączone były do biskupstwa w Ołomuńcu, podległego w tym czasie archidiecezji w Passawie (leżącej nad Dunajem w Bawarii), a Ziemia Śląska do biskupstwa w Pradze podległego arcybiskupstwu w Moguncji (nad Renem). Kościół w Czechach nie stanowił w tym czasie oddzielnej prowincji kościelnej.

Pierwsze parafie wprowadzane nieobowiązkowo w diecezjach zachodniej Europy już od V wieku notowane są na Śląsku w okresie ich przynależności do diecezji praskiej. Chcąc omawiać problem sieci kościelnej, musimy korzystać z opracowań historii Kościoła w Polsce i historii Kościoła w ogóle.

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I wiązało się z utworzeniem pierwszego biskupstwa w Poznaniu, które miało początkowo charakter biskupstwa misyjnego. Podlegało ono bezpośrednio papieżstwu w Watykanie, a następnie zostało podporządkowane arcybiskupstwu w Moguncji. Pierwszym biskupem tej diecezji został Jordan, a po jego śmierci w 983 r. biskupem został Unger. Po śmierci Dąbrówki i zawarciu kolejnego małżeństwa, Mieszko I podjął działania przeciw Czechom, dążąc do przejęcia Małopolski, a później Śląska, które zostało uwieńczone sukcesem. Obie te krainy naturalnie ciężące do ziemi Polan zostały po okresowym zawłaszczeniu przez Czechy przywrócone Polsce. Pielgrzymka Ottona III – cesarza rzymskiego do Gniezna w 1000 r. dała faktyczny początek sieci organizacji kościelnych w Polsce. Granice jej pokryły się z aktualnymi granicami państwa. Ustanowienie w Rzymie „Arcybiskupstwa Świętego Wojciecha” związane było z wyznaczeniem na stanowisko arcybiskupa brata męczennika Razima Gaudentego. Nie określono miejsca siedziby arcybiskupstwa. Miejsce to ustalono na zjeździe wyznaczając na jego siedzibę Gniezno. W skład arcybiskupstwa weszły diecezje: nowa w Kołobrzegu oraz w Krakowie i Wrocławiu wydzielone z podległości czeskiej, z określeniem ich granic w archidiecezji gnieźnieńskiej. W związku ze sprzeciwem biskupa Ungera wydzielono mu biskupstwo poznańskie, pozostawiając go w bezpośredniej podległości papieża, które w późniejszym czasie przejściowo weszło do arcybiskupstwa w Magdeburgu. Widzimy, że już wtedy zmiany te miały podtekst polityczny i personalny, który musieli ustawodawcy nowo powołanej prowincji kościelnej w Gnieźnie rozwiązać. Miasta i siedziby biskupstw odąd związane były, mimo okresowych zmian (bunt Masława i najazd Brzetysława Czeskiego) na stałe z Polską i stanowią do dziś fundament jej sieci kościelnej.

Pierwsi biskupi i kapłani byli pochodzenia obcego. Przybywając do Polski poznawali nowe krainy, zastawali nowe warunki, uczyli się języka polskiego, prowadząc równocześnie działalność misyjną. Pomagali im w tym duchowni czescy. Również Wojciech z rodu czeskich Przemyślidów, męczennik i pierwszy święty polski. Najpierw w kraju do nowej wiary przystępowała rodzina panującego, rycerstwo i dostojnicy, mieszkańcy grodów i podgrodzi. Nawracanie dalszych okolic w głąb kraju Mieszka i Chrobrego trwało dłuższy czas. Po stworzeniu podstawowej sieci kościelnej przystąpiono do budowy pierwszych świątyń, miejsca nabożeństw i ceremoniału nowej wiary. W ciągu XI i XII wieku docierają na ziemie polskie pierwsze zakony. Działalność ich związana jest z działalnością misyjną regulowaną regułami zakonów. Równocześnie wprowadzali nowe wzory działalności gospodarczej.

Kościół polski jest początkowo ubogi. Wspiera go rodzina panującego, która oddaje tak zwaną dziesięcinę, będącą zasadniczą częścią funduszu kościelnego. Z czasem powstają rody możnych, które po części przejmują obowiązki księcia w opiece nad Kościołem, wzbogacając go nadaniami dóbr ziemi, lasów i wsi, fundując świątynie i składają dziesięciny. Konieczny był dłuższy czas na umocnienie organizacji kościelnej i udoskonalenie metod jej działalności w naszym kraju. Mimo formalnego chrztu panującego i wspierającej go elity w kraju istnieje pogaństwo, szczególnie w obszarach peryferyjnych. Tak było nie tylko w tym czasie w Polsce, ale też w krajach wcześniej ochrzczonych., np. w Czechach, Słowacji, Niemczech, gdzie niekiedy trwały jeszcze pogańskie praktyki. Najskuteczniejsze było działanie duchownych i kapłanów pochodzących z Czech, Moraw, Słowacji znających język słowiański, a także Bawarii, którzy zdobyli już doświadczenie w działalności misyjnej na ziemiach słowiańskich. W powstających coraz liczniej siedzibach książąt piastowskich, miastach, a także klasztorach powstawały kanonie grupujące księży i świeckich prowadzących działalność misyjną w podległych okolicach, które to działania nie miały charakteru jeszcze ciągłego i systematycznego. Nie istniała także, tak jak dziś, ciągła działalność duszpasterska. W peryferyjnych okolicach miała charakter okazyjny i dorywczy. Uczono ludzi modlitwy – „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Mario”, „wyznania wiary” i podstawowych przykazań. Praktycznie pozostawali oni przy starych obyczajach, niekiedy też obrzędach związanych z dawnym kultem. Kierowanie Kościołem utrudniały w tym czasie konflikty papieżstwa z panującymi (z cesarstwem) i brak zgody, i reguł jednomyślności w powoływaniu papieży. Dopiero Innocenty III – kontynuator polityki Grzegorza VII, jeden z wyróżniających się reformatorów Kościoła powołując IV sobór laterański w 1215 roku, na którym potwierdzono jego wskazania. Zwrócił on również szczególną uwagę na Kościół w Polsce. Zalecenia soboru dotyczyły szczególnie konieczności zagęszczenia sieci w układzie „archidiecezja – diecezja – parafia”. Chodziło o umożliwienie dostępu wiernym do świątyń i duchownych, pełnego przestrzegania wdrażanych już wcześniej zasad celibatu kleru, kształcenia kandydatów na księży pochodzenia miejscowego znających język i obyczaje ludności.

Działalność ta prowadzona jest w ciągu XIII i następnym XIV wieku. Ważną rolę spełniają coraz liczniejsi książęta dzielnicowi z rodu piastowskiego, wzrastająca liczebnie warstwa możnych i rycerstwa wyróżniająca się budowaniem kościołów w miastach

cd. ze str. 11

i siedzibach rodów. Materialnie Kościół zyskuje liczne nadania, wspierany jest przez coraz to liczniejszą ludność. Z tego czasu pochodzi też wiele wyróżniających się w wierze błogosławionych i świętych. Tak też w końcu XIII i początkach XIV wieku powstaje na Śląsku około 700 nowych parafii, a w Małopolsce około 400. Organizacja kościelna dociera powoli tam, gdzie są mieszkańcy, a więc też w głąb obszarów puszczańskich, w góry i okolice niedostępne.

Te zmiany organizacyjne docierają też do Puszczy Sandomierskiej, również do jej wnętrza, do osad leżących nad rzeką Łęgim, do Raniżowa. Dokładnej daty zaistnienia parafii w Raniżowie nie znamy. Istnieje jednak wiele szczegółów notowanych pośrednio, które upewniają nas o zaistnieniu naszej parafii w początkach XIV wieku, o ile nie wcześniej. Pierwszym znaczącym dokumentem jest dekret dotyczący lokacji Woli Doblowej – „circa Raniżów” (Woli Raniżowskiej koło Raniżowa), ale nie jest on bezpośrednim potwierdzeniem. Mniemamy natomiast z faktu, że w tak dużej wsi lokowanej na surowym korzeniu w imieniu króla brakuje wzmianki o równoczesnej lokacji kościoła, która w wypadku równoczesnego lokowania wsi na prawie niemieckim i erygowania parafii, wspólnie w sporządzanym akcie spisywano. Wynika zatem, że miejscowy okręg kościelny już istniał w Raniżowie, któremu zapisuje się 4 łany lasu, nie wymieniając więcej uwag w tej sprawie. Można z pewnością przyjąć, że Raniżów i Wola stanowiły w tym czasie wspólną jednostkę gospodarczą, a parafia i kościół w Raniżowie już istniały. Stąd dziwne jest, że datę lokacji Woli przyjmuje się za czas powstania parafii raniżowskiej, i dziwnym jest też, że nie uważano, by wspomnieć o tym w dokumencie o zaistnieniu parafii, kościoła, ewentualnie o potrzebie jego budowy.

Drugim dokumentem dotyczącym bezpośrednio wsi Łąka koło Rzeszowa związanego z lokacją w niej kościoła w 1409 roku, gdzie wśród uczestników – świadków tego zdarzenia występuje podpis księdza Szetesława – proboszcza z Raniżowa.

Trzecią wzmianką jest sprawa procesu w 1419 roku proboszcza z Raniżowa bez podania nazwiska z biskupem krakowskim Wojciechem Jastrzębcem o kwotę w wysokości 3 grzywien. W tym czasie podobny proces toczy się z kilkunastoma proboszczami dekanatu leśnego Dębicy z tym samym biskupem o kwoty wynoszące również 2-3 grzywiny. I tu sprawa nie jest jasna, o co chodzi. W zapisie jest mowa, że jest to należność obligatoryjna obowiązująca plebanów z miejscowości lokowanych parafii od określonej daty na surowym korzeniu. Proboszcz raniżowski, podobnie jak i inni udowadniają, że parafie ich są starsze, zaistniały wcześniej, niż wprowadzono obowiązek wpłacania tych należności. Wnosił, że parafia istniała wcześniej, niż lokowana Wola Raniżowska. Istnieje prawdopodobieństwo, że biskup przyjmował tu datę lokacji Woli na surowym korzeniu, nie uznając faktu wcześniejszego istnienia Raniżowa i parafii. Informacje o tym zdarzeniu opisane są szerzej w monografiach Dębicy i Sędziszowa. W relacji dotyczącej parafii w Sędziszowie, której początki nie mają również żadnego dokumentu dotyczącego jej utworzenia, znajduje się wzmianka o istniejących w archiwach watykańskich wykazach „świętopietrza” kościołów dekanatu leśnego w Dębicy, któremu w tym czasie podlega 15 kościołów leśnych. Dotyczy to roku 1325-27 i następnych lat do 1358 roku. Wprawdzie w monografii nie wymienia się, poza leśnym kościołem w Sędziszowie, innych kościołów – a to właśnie znajduje się w opisach parafii i dekanatu leśnego w Dębicy, który przytaczam z pamięci: „Dekanat leśny w Dębicy ma kilkanaście kościołów leśnych, w tym (i tu wymienia indywidualnie) kościół leśny najdalej ku ruskiej stronie (granicy) w Raniżowie”. Zapisy z Sędziszowa i Dębicy dotyczą bezpośrednio tego samego faktu – kościołów leśnych dekanatu dębickiego. W pierwszym wypadku

wymieniona jest liczba kościołów w dekanacie i lata płaconego „świętopietrza” z podaniem źródła (w zapisie Sędziszowa), a wskazaniem i wymienieniem nazwy i położenia leśnego kościoła, najdalej na wschodzie w dekanacie dębickim przy granicy w Raniżowie (w opisie Dębicy).

W tym miejscu musimy odejść od źródeł pisanych. Zatrzymamy się na dowodach pośrednich:

- wczesne zaistnienie osady łowców w Raniżowie – brak daty;
- założenie w Raniżowie drugiego stanu łowieckiego – brak daty;
- organizacja stróży pogranicznej od strony Rusi – brak daty,
- najwcześniejsze wprowadzenie uprawy roli w głąb puszczy, jako dowód na potrzebę zwiększonego zapotrzebowania na żywność, której nie zabezpiecza okolica i dotychczasowe sposoby zaopatrzenia (poprzez łowiectwo i hodowlę);
- zbyt duża odległość od okolicznych kościołów (dekanatu Dębica skupionych w dolinie Wielopolki i Wisłoki, a później dekanatu Miechocin), w których wymieniana jest parafia Raniżów;
- rozległość obszaru pierwotnej parafii.

Fakty te są oczywiste i raczej niepodważalne. Tradycja obejmuje wspomnienia o przebywaniu Kazimierza Wielkiego, oraz pobycie królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły w kościele w Raniżowie, co mogło mieć miejsce przed 1399 rokiem (przed śmiercią królowej). Mówi też o budowie kościoła w 1411 roku, najprawdopodobniej w miejscu zniszczonego starego. Wobec tych, może nie wszystkich argumentów przemawiających za wcześnieścią zaistnienia parafii w Raniżowie, przy równoczesnym braku dowodów na czas zaistnienia wielu innych z tych czasów upewnia nas, że zaistniała ona w latach 20-tych XIV wieku, a więc w latach panowania Władysława Łokietka i biskupa Jana Grota, a może i wcześniej w XIII wieku.

O ile ją założono w latach 20-tych XIV wieku parafia zatem w czasie lokacji w Woli Raniżowskiej w 1366 roku liczyła już około 50 lat, a w czasie wspominanej budowy kościoła w 1411 roku - około 90 lat (wystarczający czas na większą świątynię, tym bardziej, że budowy ówczesne były drewniane, a liczba wiernych wzrosła). Zatem możemy przyjąć, że parafia raniżowska mieści się w liczbie wymienianych wcześniej około 400 parafii nowo powstałych w Małopolsce w wyniku zaleceń IV soboru laterańskiego odbytego w 1215 roku z inicjatywy papieża Innocentego III. Realizacja tych zaleceń nie mogła być dokonana nagle. Wymagała czasu, przygotowania organizacyjno-prawnego i kadrowego. Realizację uchwał soboru kontrolowali legaci papiescy. Lokacja indywidualna w późniejszych czasach parafii była zwykle opatrywana dokumentem, u wcześniejszych takich nie sporządzano lub zaginęły.

Parafia raniżowska należała najpierw do dekanatu dębickiego, a później miechocińskiego, który obejmował obszar południowej części Puszczy Sandomierskiej należącej do dóbr królewskich. Przeniesienie parafii do dekanatu miechocińskiego związane jest z podziałem Księstwa Sandomierskiego na starostwa i utworzeniem archidjakoatu sandomierskiego. Na obszarze parafii raniżowskiej z czasem wyodrębniane były nowe okręgi kościelne, np. Ostrowy Tuszowskie – 1566 r., Dzikowiec – 1577 r., Spie przed rozbiorem – 1773 r., niekiedy pozostające przez pewien okres jako filie Raniżowa, lub bezpośrednio wydzielane z obszaru parafii raniżowskiej. W późniejszym okresie dzieliły się również one na mniejsze okręgi parafialne, np. Kopcie, Lipnica wyłonił się z parafii Dzikowiec, i inne. Z pozostałego obszaru parafii raniżowskiej najpóźniej odłączono obszar nowo tworzonych parafii w Woli Raniżowskiej – 1914-22, Narcie – 1919-22, Mazurach – 1938 r. Raniżowski kościół określany jest często przenośnie „fara” podkreślającą jego historyczne, długotrwałe istnienie. Dostojeństwo parafii podkreśla się też podniesieniem parafii do rangi dekanatu kościelnego

obejmującego kilkanaście parafii, będącego pośrednim ogniwem między parafią a diecezją.

Uposażenie parafii raniżowskiej było znaczne. Była dochodowa i chętnie przyjmowana przez kandydatów wyznaczonych na proboszczów, a nawet ubiegano się o nią. Stan pierwotny uposażenia, czas i sposób nadania o ile był, nie jest znany. Parafia była w obszarze królewskiej. Znajdowała się pod opieką króla. Stąd też fundatorem kościoła i jej uposażenia mógł być król, a może o ile to było we wcześniejszym okresie, książę z dynastii piastowskiej rezydujący w Sandomierzu lub ktoś uprawniony w ich imieniu. Brak jest jednak dokumentów, które by wskazywały decydentów i wykonawców zaleceń.

Podjęmy próbę wyjaśnienia tego problemu, najpierw jednak wróćmy do faktów. Pierwszy zapis uposażenia parafii w Raniżowie – jakby inwentaryzacja jej stanu posiadania (jak też wielu parafii w diecezji krakowskiej istniejących w tym czasie) została sporządzona w latach 1470 – 1480 przez Jana Długosza – kanonika krakowskiego (wcześniej sandomierskiego), który w „Liber beneficiorum dieensis cracoviensis” opisał stan posiadania dóbr i posiadłości Kościoła w tej diecezji. Pisz o parafii raniżowskiej, że obejmowała w tym czasie za proboszcza Mikołaja tylko obok Raniżowa Wolę Raniżowską. Miała duże role, łąki, młyn, sadzawki, bór z barciami, karcznię z rolą, ale tylko 9 zagrodników na rolach. Jak nadmieniano już w artykule „Zniesienie pańszczyzny w Raniżowie i okolicy” („Wieści Raniżowskie” nr 3 z 2005 r.) w czasie uwłaszczenia w 1848 roku 23 zagrodników plebańskich przejęli oni na własność 187 morgów 1473 sążni dzierżawionych gruntów. Równocześnie zostali zwolnieni całkowicie z obowiązku odrobku i dziesięciny. Pozostałe grunty będące we władaniu probostwa obejmowały nadal 59 morgów 1391 sążni roli uprawnej i łąk. W posiadaniu parafii pozostawał też las – bór o powierzchni jednostki bartnej (dawne określenie obszaru leśnego równy 103 morgom i 1324 sążniom powierzchni). Czas jego nadania parafii nigdzie nie był notowany. Nasuwa mi się podejrzenie, że przekazanie 4 łanów lasu (zapis w dokumencie lokacji Woli Dobłowej w 1366 r. proboszczowi w Raniżowie), o którym występuje wzmianka w późniejszym czasie, że nie został przejęty przez parafię, są tym przekazanym lasem znajdującym się na południe od Raniżowa w stronę granicy z ziemią ruską. Powierzchnia lasu 103 morgi 1324 sążnie jest porównywalna z 4 łanami, które miewały różną wielkość w przeszłości. Brak dokumentu o nadaniu uposażenia i informacji w tej sprawie była możliwa w tych czasach przechodzenia ze wspólnego posiadania w posiadanie indywidualne ludzi i tworzonych instytucji. Wiemy, że rozległe obszary ziem określanych dziś „polskimi” zajmowały niegdyś puszcze, bagna i wody. Zawłaszczali je władcy wojujący między sobą, możni, rycerze, ludność. Ostatecznie panujący stwierdzał, że ten kraj, to księstwo, ta puszcza i wszystko, co w niej żyje i rośnie, a także mieszkańcy do niego należy. W tym czasie wielu fundatorów Kościoła uważało, że ufundowana świątynia i nadane jej uposażenie nadal pozostaje ich własnością prywatną. Problem ten uregulowały w późniejszym czasie odpowiednie ustalenia między stolicą apostolską i władcami poszczególnych krajów i ziem.

Osiedlających się na uboczu wsi przybyszy na dowolnie wybranym skrawku lasu, czy w puszczy nazywano budnikami, a założony przysiółek Budami, np. w naszej najbliższej okolicy mamy Budy Głogowskie, Budy Rakszawskie. W ten sposób powstawały nowe osady. Również mieszkańcy ówczesnych czasów wchodzili wspólnie we władanie wybranych fragmentów puszczy pod uprawy rolne. Upowszechnienie uprawy roli w obszarach puszczańskich często inicjowane było przez zakonników lub księży, którzy wraz z ludźmi wspólnie pracowali nad założeniem nowych miejsc uprawy i osiedlenia. Charakterystyczne dla Raniżowa było

wspólne zagospodarowanie części puszczy w strefie przejściowej nad nadrzecznymi łąkami, gdzie las był rzadszy, liściasty, a gleba urodzajniejsza. Łęgi i pobliski las były wypasane bydłem i trzodą, przez co stawał się łatwiejszy do zagospodarowania. Woda ułatwiała spławianie drzewa do osady. Role parafialne w Raniżowie rozciągały się wzdłuż Zyzogi (Olszyny) od jej połączenia z wpadającą do niej Olszynką w kierunku północnym obok rozległego łągu porośniętego trawą, szuwarami i krzakami, zwanego Olchówką, aż do Karwin pod Wolą Raniżowską. Teren ten zagospodarowany wspólnie był w posiadaniu parafii do niedawnych czasów. W znacznej części nosi on jeszcze nazwę używaną do dziś „Księżę pole”. Potwierdza to istnienie w części Raniżowa wsi kościelnej. W pozostałych częściach zamieszkiwali kmiecie i istniał folwark królewski. Parafia spełniała funkcje administracyjne, zastępując zanikłą dawniej rolę dawniejszych opoli (opole - dawny ośrodek zasiedlonego obszaru organizującego obronę i rozwijającego wcześniejsze formy gospodarowania, odpowiednik obecnej gminy). Była ośrodkiem krzewienia i umacniania wiary i powstawania w okolicy nowych osad wchodzących w jej orbitę, jako okręgu kościelnego. W jej obszarze powstawały później kościoły filialne i oddzielne parafie, które obecnie znajdują się w dekanacie raniżowskim.

Przykładem tworzenia uposażenia może być parafia Mazury – ostatnia wydzielona z parafii „matki” Raniżów w 1938 roku, gdzie na jej uposażenie złożyły się: wykupiony plac na budowę kościoła, liczne indywidualne i zbiorowe darowizny przekazane przez mieszkańców wsi (około 8 morgów gruntu) oraz część serwitutowego lasu (około 20 morgów), jak również materiał na budowę kościoła i plebani.

Zmiany zachodzące w strukturze parafii Raniżowskiej od jej założenia przedstawia poniższe kalendarium ważniejszych wydarzeń.

Lp.	Wydarzenie	Data	Uwagi
0.	Sobór Laterański IV	1215	Papież Innocenty III obligatoryjnie nakazuje upowszechnienie sieci parafialnych.
1.	Ustanowienie parafii	nieznana	Pierwsza wzmianka w 1325 – 27 i dalej do 1357. Źródło: Monumenta Poloniae Vaticana. Przynależność do dekanatu leśnego w Dębicy
2.	Lokacja Woli Dobłowej (Woli Raniżowskiej)	17.IX.1366	Dokument lokacyjny Woli. Data oficjalnie przyjęta za zaistnienie parafii
3.	Pierwsza wzmianka o proboszczu w Raniżowie	13.II.1409	Dokument lokacji kościoła w Łące k. Rzeszowa
4.	Budowa nowego kościoła w Raniżowie	1411	Inicjatywa króla Jagiełły po pobycie z królową Jadwigą w Raniżowie przed 1399 rokiem
5.	Opis parafii raniżowskiej	1470-80	Pierwsza oficjalna charakterystyka parafii Raniżów z Wolą Raniżowską Jana Długosza w „Liberum beneficiorum...”

cd. ze str. 13

6.	Lustracja parafii ranizowskiej przez archidiakona sandomierskiego	1564-65	Sprawozdanie obejmuje Ranizów z Wolą – 182 rodziny. Przynależność do dekanatu Miechocin
7.	Budowa kościoła w Ostrowach Tuszowskich	XVI wiek 1566-78	Wydzielenie punktu filialnego w Ostrowach Tuszowskich
8.	Budowa kościoła w Dzikowcu	1577	Utworzenie nowej parafii obejmującej Dzikowiec i Lipnicę
9.	Wizytacja archidiakona sandomierskiego Alberta Wróblewskiego	1595	Szersza informacja o parafii obejmującej Ranizów, Wolę i Zielonkę liczącej 1600 wiernych. Pierwszy opis kościoła
10.	Pierwsza wizytacja biskupa – kardynała Bernarda Maciejowskiego	1604	Sprawozdanie obejmuje opis parafii i kościoła. Odnotowuje istnienie szkoły parafialnej
11.	Budowa nowego kościoła w Ranizowie	1675	Prawdopodobnie istniejący wcześniej kościół uległ spaleni
12.	Odnowa kościoła w Ranizowie	1725	Parafia obejmuje Ranizów, Wolę, Zielonkę i Wilczą Wolę
13.	Budowa kościoła w Spiach	1773	Wydzielenie Spi jako punktu filialnego parafii Ranizów
14.	Przydzielenie parafii Ranizów do dekanatu głogowskiego i diecezji przemyskiej	1786	Zmiany po rozbiorach – przejściowo przydzielona do diecezji tarnowskiej, później przemyskiej.
15.	Budowa kościoła w Ranizowie za proboszcza Szymona Kolasieńskiego	1803-15	Kościół murowany istniejący do czasów obecnych.
16.	Wydzielenie parafii Wola Ranizowska i Nart	1914-22	Budowa kościołów w Woli Ranizowskiej i Nartcie, ustanowienie w nich oddzielnych parafii
17.	Wydzielenie parafii w Mazurach	1938	



Dokumenty ustalające obecną strukturę nowo utworzonej diecezji sandomierskiej i dekanatu ranizowskiego.



Rozległość dekanatu ranizowskiego odzwierciedla obszar pierwotnej parafii ranizowskiej – dawnego okręgu kościelnego w środkowej części Puszczy Sandomierskiej. Z niej to wyłoniło się bezpośrednio lub pośrednio 13 nowych parafii, 10 należących obecnie do dekanatu ranizowskiego (poza Ranizowem) i 3 przeniesione do sąsiednich dekanatów. Są to: Ostrowy Tuszowskie (dekanat Kolbuszowa, diecezja rzeszowska), Nowy Nart (dekanat Rudnik n. Sanem), Bojanów i okolice (parafia Stany, dekanat Nisko).

Szacunek dla parafii ranizowskiej wyrażony został w ustanowieniu dekanatu Ranizów oraz nadawaniu kościołowi wyróżniającego miana „fara ranizowska”.

W opracowaniu powyższego tematu zwrócono uwagę na strukturę istnienia parafii ranizowskiej i jej miejsce w sieci organizacji Kościoła w Polsce. Nie jest to zatem zarys historii parafii, poza strukturą nie obejmuje zasadniczych funkcji parafii i kościoła ranizowskiego w czasie jego istnienia, jak strony kultowej, administracyjnej, gospodarczej, społecznej, oświatowej, charytatywnej i innych.

Podstawowe źródła wykorzystane przy opracowaniu tematu:

1. „Historia Polski – Średniowiecze” Stanisław Szczur Wyd. Literackie (ze zwróceniem uwagi na początki Kościoła i organizacji sieci kościelnej w Polsce).
2. „Liber beneficiorum” Jana Długosza.
3. „Szkice z dziejów Sędziszowa – praca zbiorowa” Wyd. KAW Rzeszów 1983 (rozdział „Dzieje Sędziszowa Małopolskiego i okolic do końca XVI w.”) Autor Krzysztof Baczkowski podaje źródło „Monumenta Poloniae Vaticana”.
4. Materiały ze strony internetowej dotyczące „Struktur podstawowych” diecezji przemyskiej i sandomierskiej z uwzględnieniem parafii i dekanatu Ranizów.

Julian Wiącek

Dni Otwartych Drzwi

W dniu 26 czerwca 2005 r. rolnicy z gminy Raniżów wyjechali do Boguchwały na „Dni Otwartych Drzwi” i VII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych zorganizowane przez Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Imprezy miały na celu prezentację jego działalności w zakresie funduszy przeznaczonych na rozwój rolnictwa, obszarów wiejskich, sektora rolno-spożywczego finansowanych z Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Rolnicy z naszej gminy mogli również spróbować potraw i wyrobów przygotowanych przez firmy podkarpackie zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym. Duże zainteresowanie wzbudzała wystawa zwierząt hodowlanych i ozdobnych. Na 20 ha polu doświadczalnym można było się zapoznać z nowymi odmianami roślin uprawnych. Obok poletek znajdowała się wystawa maszyn i urządzeń rolniczych, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Wyjazd możliwy był dzięki Wójtowi Gminy, który na ten cel użyczył bezpłatnie autobusu.

Tomasz Lis



KALENDARZ BIODYNAMICZNY

SIERPIEŃ

Dni korzeniowe: 8.VIII do 14.00, 9.VIII, 10.VIII do 12.00, 11.VIII, 17.VIII od 13.00, 18.VIII do 18.00, 27.VIII, 28.VIII do 17.00, 30.VIII do 12.00;

Dni liściowe: 5.VIII do 14.00, 13.VIII od 16.00, 14.VIII, 15.VIII do 20.00, 21.VIII do 10.00 22.VIII od 8.00 i od 13.00 do 22.00, 23.VIII;

Dni kwiatowe: 12.VIII do 7.00, 13.VIII do 15.00, 19.VIII do 18.00, 20.VIII, 21.VIII do 9.00, 28.VIII od 18.00, 29.VIII;

Dni owocowe: 5.VIII od 15.00, 6.VIII, 7.VIII, 15.VIII od 21.00, 16.VIII, 17.VIII do 12.00, 24.VIII, 25.VIII do 20.00;

Dni niekorzystne: 8.VIII do 14.00, 10.VIII do 12.00, 19.VIII do 18.00, 25.VIII od 20.00, 26.VIII, 30.VIII do 12.00, 31.VIII;

Czas sadzenia: 1.VIII do 15.VIII i od 29.VIII;

Skłonność do gradobicia: 5.VIII,

Skłonność do burz: 12.VIII, 14.VIII, 29.VIII;

Skłonność do wichur: 7.VIII, 10.VIII, 12.VIII, 18.VIII, 23.VIII, 28.VIII;

Czas krytyczny w komunikacji: 21.VIII, 25.VIII.

UWAGA! Czas letni nie jest uwzględniany - dodać 1 godz.

WRZESIEŃ

Dni korzeniowe: 4.IX od 19.00, 5.IX do 15.00, 6.IX do 10.00 i od 15.00, 7.IX od 12.00, 8.IX do 12.00, 14.IX od 7.00, 15.IX, 22.IX od 6.00, 23.IX, 24.IX, 29.IX do 11.00;

Dni liściowe: 10.IX od 13.00, 11.IX, 17.IX od 21.00, 18.IX od 21.00, 19.IX do 7.00 i od 11.00 do 14.00, 20.IX do 11.00, 27.IX od 9.00, 28.IX do 12.00 i od 19.00;

Dni kwiatowe: 1.IX, 8.IX od 13.00, 17.IX do 20.00, 18.IX od 6.00 do 20.00, 25.IX, 26.IX, 27.IX do 8.00, 28.IX od 13.00 do 18.00;

Dni owocowe: 1.IX, 2.IX, 3.IX, 4.IX do 18.00, 13.IX, 14.IX do 6.00, 20.IX od 12.00, 21.IX, 29.IX od 12.00, 30.IX;

Dni niekorzystne: 9.IX, 10.IX do 12.00, 12.IX, 16.IX;

Czas sadzenia: 1.IX do 11.IX i od 25.IX do 30.IX;

Skłonność do gradobicia: 7.IX;

Skłonność do burz: 5.IX, 23.IX, 28.IX;

Skłonność do wichur: 4.IX, 5.IX, 7.IX, 11.IX, 13.IX, 15.IX, 25.IX, 27.IX, 30.IX;

Czas krytyczny w komunikacji: 1.IX, 10.IX, 26.IX.

Statystyka demograficzna za II kwartał 2005 roku (kwiecień, maj, czerwiec)

Urodzenia – 23

w tym: ■ chłopców - 11
■ dziewczyn ek – 12

Zgony - 21

w tym: ■ mężczyzn - 12
■ kobiet - 9

Śluby - 24

w tym 17 małżonków pochodzi spoza terenu gminy.

Genowefa Czudył



UWAGA! W przypadku zbioru owoców przeznaczonych do przechowywania lub przetwarzania należy unikać dni niekorzystnych a także dni liściowych, ponieważ zebrane w te dni i przetworzone szybko pokrywają się pleśnią. W tych dniach nie należy też zbierać kwiatów i liści na herbaty ziołowe. Do wszystkich tych czynności najlepiej nadają się dni owocu i kwiatu. Do zbioru płodów korzeniowych najodpowiedniejsze są dni korzeniowe.

*Na podst. kalendarza „Dni siewu” M. Thun
opr. K. Kościółek*

Wspomnienia z Ploërmel

W dniach 7 – 19 lipca 2005 r. odbyła się wycieczka do Francji, która liczyła ponad 30 uczestników, wśród nich Małgorzata Grondziel i Anna Bemberek (autorki niniejszego artykułu) z naszej gminy – laureatki Konkursu Wiedzy o Bretanii.



Le Mont Saint-Michel.

Mieszkaliśmy w Ploërmel – miasteczku zaprzyjaźnionym z Kolbuszową u tamtejszych rodzin. Przyjęto nas bardzo serdecznie i zaopiekowano się nami doskonale, troszcząc się, aby nam niczego nie zabrakło. W ciągu dnia wyjeżdżaliśmy całą grupą, aby zwiedzać dokładnie okolice Ploërmel. Podążaliśmy szlakiem czarnoksiężnika Merlina i gen. Sikorskiego. Zwiedziliśmy wiele przepięknych miejsc i zabytków, m.in. las de Broceliande, meniry i dolmeny w Carnac, wspaniały kościół św. Anny, muzeum des Ecoles w Coetquidan. Byliśmy również w Normandii, gdzie zwiedziliśmy Le Mont Saint-Michel (Wzgórze Świętego Michała) oraz w Paryżu, gdzie zobaczyliśmy łuk triumfalny, wieżę Eiffla, Katedrę Notre-Dame, Luwr, płynęliśmy też statkiem po Sekwanie.



Luwr.

Serdecznie dziękujemy panu wójtowi Janowi Niemczykowi oraz władzom samorządowym Raniżowa za finansowe wsparcie, które umożliwiło nam zwiedzenie i poznanie Francji, jej kultury, zawarcie wielu nowych znajomości i dostarczyć mnóstwa niezapomnianych wrażeń i wspomnień. Bez tej pomocy wyjazd byłby niemożliwy. Serdecznie dziękujemy!

Małgosia i Anna

Widok na Paryż z wieży Eiffla.



Sport Sport

„RANIŻOVIA” – „TEAM” PRZECŁAW 1:2

W dniu 19 czerwca 2005 r. na stadionie w Raniżowie w ramach ostatniej kolejki sezonu 2004/2005 „Raniżovia” podejmowała „Team” Przecław. Oba zespoły już wcześniej zapewniły sobie byt w V-ligowych szeregach. Zatem oba zespoły zagrały bardziej wakacyjną piłkę, niż ligową. Ponadto „Raniżovia” wystąpiła w składzie z pięcioma juniorami, ponieważ po meczu z „Kolbuszowianką” została poważnie osłabiona (kartki, kontuzje).

Początek spotkania zapowiadał wyrównany mecz, ale w miarę upływu czasu doświadczenie piłkarzy „Teamu” przekładało się na sytuacje podbramkowe. W efekcie to Przecław zdobywa prowadzenie, które utrzymuje do końca pierwszej połowy.

Początek drugiej odsłony meczu należał do „Raniżovii”. W 58. minucie Marcin Boronowicz strzałem z 16 metrów zdobywa wyrównanie. Od tego momentu mecz nabrał widowiska. Ataki zarówno z jednej, jak i z drugiej strony boiska zamieniały się w sytuacje podbramkowe, lecz tu bramkarze byli w roli głównej. W 65. minucie nastąpiła zmiana taktyczna w raniżowskim zespole. Andrzeja Chudzieckiego w bramce zastąpił Tomasz Sudoł, któremu niedługo potem przytrafił się błąd, kosztujący utratę drugiego gola. Końcowe minuty spotkania to zacięte ataki naszej drużyny, która dążyła do wyrównania. Ale zawodnicy z Przecławia nie byli nam dłużni. Ich kontry były tak groźne, że o „mały włos” nie podwyższyliby wyniku meczu. Tym razem znakomicie spisywał się bramkarz Sudoł, który dwukrotnie wygrywał pojedynek z zawodnikami „Teamu”.

Grzegorz Woś

Miejsce	Nazwa Klubu	Punkty	Bramki
1.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	83	133-29
2.	Lechia Sędziszów Małopolski	73	89-22
3.	Brzostowianka Brzostek	52	49-39
4.	Czarnovia Czarna	49	62-37
5.	KP Ropczyce	48	57-41
6.	Jutrzenka Ławnica	47	43-46
7.	Strzelec Frysztak	46	57-45
8.	Chemik Pustków	45	40-42
9.	Team Przecław	43	67-50
10.	Ikarus Tuszów Narodowy	41	57-43
11.	Raniżovia Raniżów	39	49-54
12.	Smoczanka Mielec	37	36-43
13.	Złotniczanka Złotniki	25	40-56
14.	Start Wola Mielecka	24	35-66
15.	Radomyślanka Radomyśl Wielki	20	20-77
16.	Strażak Niwiska	1	13-157

Terminarz rozgrywek

V liga Dębica I runda sezon

2005/2006

Kolejka 1. – 6, 7 sierpnia

Raniżovia Raniżów	-	Lechia Sędziszów Młp.	(n. 16.00)
Start Wola Mielecka	-	Chemik Pustków	(n. 16.00)
Jutrzenka Ławnica	-	Strzelec Frysztak	(s. 17.00)
Ikarus Tuszów N.	-	Zryw Dzikowiec	(s. 16.00)
Smoczanka Mielec	-	KP Ropczyce	(n. 17.00)
Sokół Kolbuszowa	-	Złotniczanka Złotniki	(n. 14.30)
LKS Żyraków	-	Team Przecław	(s. 17.00)
Czarnovia Czarna	-	Brzostowianka Brzostek	(n. 17.00)

Kolejka 2. – 13, 14 sierpnia

Zryw	-	Raniżovia	(n. 17.00)
Chemik	-	Brzostowianka	(n. 17.30)
Team	-	Czarnovia	(n. 17.00)
Złotniczanka	-	Żyraków	(n. 11.00)
KP Ropczyce	-	Sokół	(n. 17.00)
Lechia	-	Smoczanka	(s. 17.00)
Strzelec	-	Ikarus	(n. 15.00)
Start	-	Jutrzenka	(n. 16.00)

Kolejka 3. – 20, 21 sierpnia

Raniżovia	-	Strzelec	(n. 11.00)
Jutrzenka	-	Chemik	(s. 17.00)
Ikarus	-	Start	(s. 16.00)
Smoczanka	-	Zryw	(s. 17.00)
Sokół	-	Lechia	(s. 17.00)
Żyraków	-	KP Ropczyce	(s. 17.00)
Czarnovia	-	Złotniczanka	(n. 17.00)
Brzostowianka	-	Team	(n. 17.00)

Kolejka 4. – 27, 28 sierpnia

Start	-	Raniżovia	(n. 16.00)
Chemik	-	Team	(n. 17.30)
Złotniczanka	-	Brzostowianka	(n. 11.00)
KP Ropczyce	-	Czarnovia	(n. 17.00)
Lechia	-	Żyraków	(s. 17.00)
Zryw	-	Sokół	(s. 16.00)
Strzelec	-	Smoczanka	(n. 15.00)
Jutrzenka	-	Ikarus	(s. 17.00)

Kolejka 5. – 3, 4 września

Raniżovia	-	Jutrzenka	(n. 16.00)
Ikarus	-	Chemik	(s. 16.00)
Smoczanka	-	Start	(s. 17.00)
Sokół	-	Strzelec	(n. 11.00)
Żyraków	-	Zryw	(s. 17.00)
Czarnovia	-	Lechia	(n. 17.00)
Brzostowianka	-	KP Ropczyce	(n. 16.00)
Team	-	Złotniczanka	(n. 16.00)

Kolejka 6. – 10, 11 września

Ikarus	-	Raniżovia	(s. 16.00)
Chemik	-	Złotniczanka	(n. 17.30)
KP Ropczyce	-	Team	(n. 17.00)
Lechia	-	Brzostowianka	(s. 17.00)
Zryw	-	Czarnovia	(n. 16.00)
Strzelec	-	Żyraków	(n. 15.00)
Start	-	Sokół	(n. 16.00)
Jutrzenka	-	Smoczanka	(s. 17.00)

Kolejka 7. – 17, 18 września

Raniżovia	-	Chemik	(n. 16.00)
Smoczanka	-	Ikarus	(s. 17.00)
Sokół	-	Jutrzenka	(n. 11.00)
Żyraków	-	Start	(s. 17.00)
Czarnovia	-	Strzelec	(n. 16.00)
Brzostowianka	-	Zryw	(n. 16.00)
Team	-	Lechia	(n. 16.00)
Złotniczanka	-	KP Ropczyce	(n. 11.00)

Kolejka 8. – 24, 25 września

Raniżovia	-	Smoczanka	(n. 16.00)
Chemik	-	KP Ropczyce	(n. 16.00)
Lechia	-	Złotniczanka	(s. 16.00)
Zryw	-	Team	(n. 16.00)
Strzelec	-	Brzostowianka	(n. 15.00)
Start	-	Czarnovia	(n. 16.00)
Jutrzenka	-	Żyraków	(s. 16.00)
Ikarus	-	Sokół	(s. 16.00)

Kolejka 9. – 1, 2 października

Sokół	-	Raniżovia	(n. 15.00)
Smoczanka	-	Chemik	(s. 16.00)
Żyraków	-	Ikarus	(n. 11.00)
Czarnovia	-	Jutrzenka	(n. 15.00)
Brzostowianka	-	Start	(n. 16.00)
Team	-	Strzelec	(n. 15.00)
Złotniczanka	-	Zryw	(n. 11.00)
KP Ropczyce	-	Lechia	(n. 16.00)

Kolejka 10. – 8, 9 października

Raniżovia	-	Żyraków	(n. 16.00)
Chemik	-	Lechia	(n. 16.00)
Zryw	-	KP Ropczyce	(n. 12.30)
Strzelec	-	Złotniczanka	(n. 15.00)
Start	-	Team	(n. 15.00)
Jutrzenka	-	Brzostowianka	(s. 16.00)
Ikarus	-	Czarnovia	(s. 15.00)
Smoczanka	-	Sokół	(n. 14.00)

Kolejka 11. – 15, 16 października

Czarnovia	-	Raniżovia	(n. 15.00)
Sokół	-	Chemik	(n. 11.00)
Żyraków	-	Smoczanka	(n. 14.00)
Brzostowianka	-	Ikarus	(n. 15.30)
Team	-	Jutrzenka	(n. 15.00)
Złotniczanka	-	Start	(n. 11.00)
KP Ropczyce	-	Strzelec	(n. 15.30)
Lechia	-	Zryw	(s. 15.00)

Kolejka 12. – 22, 23 października

Raniżovia	-	Brzostowianka	(n. 15.00)
Chemik	-	Zryw	(n. 15.30)
Strzelec	-	Lechia	(n. 15.00)
Start	-	KP Ropczyce	(n. 15.00)
Jutrzenka	-	Złotniczanka	(s. 15.30)
Ikarus	-	Team	(s. 15.30)
Smoczanka	-	Czarnovia	(n. 14.00)
Sokół	-	Żyraków	(n. 11.00)

Kolejka 13. – 29, 30 października

Team	-	Raniżovia	(n. 14.00)
Żyraków	-	Chemik	(n. 14.00)
Czarnovia	-	Sokół	(n. 14.00)
Brzostowianka	-	Smoczanka	(n. 14.00)
Złotniczanka	-	Ikarus	(n. 11.00)
KP Ropczyce	-	Jutrzenka	(n. 14.00)
Lechia	-	Start	(s. 14.00)
Zryw	-	Strzelec	(n. 12.30)

Kolejka 14. 5, 6 listopada

Raniżovia	-	Złotniczanka	(n. 14.00)
Chemik	-	Strzelec	(n. 14.00)
Start	-	Zryw	(n. 14.00)
Jutrzenka	-	Lechia	(s. 14.00)
Ikarus	-	KP Ropczyce	(s. 14.00)
Smoczanka	-	Team	(n. 14.00)
Sokół	-	Brzostowianka	(n. 11.00)
Żyraków	-	Czarnovia	(n. 14.00)

Kolejka 15. – 12, 13 listopada

KP Ropczyce	-	Raniżovia	(n. 14.00)
Czarnovia	-	Chemik	(n. 14.00)
Brzostowianka	-	Żyraków	(n. 14.00)
Team	-	Sokół	(n. 14.00)
Złotniczanka	-	Smoczanka	(n. 11.00)
Lechia	-	Ikarus	(s. 14.00)
Zryw	-	Jutrzenka	(n. 14.00)
Strzelec	-	Start	(n. 14.00)

Sport Sport Sport Sport

„Zwycięstw trzeba pilnować...”

O minionym sezonie z trenerem Adamem Miłośiem rozmawia Stanisław Samojedny

- Jak się Panu podoba w Klubie Sportowym „Raniżovia”?

- Generalnie mogę powiedzieć, że jest dobrze. Klimat jest odpowiedni, chociaż drobne konflikty się zdarzają, jak wszędzie. Na meczach jest spokój, nie tak jak w innych klubach. Dawniej jakieś zadymy zdarzały się tylko na meczach I, II lub III ligi. Teraz „moda” ta schodzi do niższych klas. Wychowałem się w podobnym klubie – w „Crasnovii” Krasne i zawsze mi bliżej do tych środowisk, niż np. do „Stali” Rzeszów.

- Zaczynał Pan w „Crasnovii”. Jak potoczyły się dalsze koleje losu?

- W tym klubie zaczynałem grać w seniorach. Natomiast mój początek przygody z piłką był w „Resovii” u pana Kozerskiego – byłego reprezentanta Polski. W ogóle miałem szczęście do trenerów, bo nie tylko zajmowali się sprawami technicznymi, ale byli bardzo dobrymi wychowawcami. Potem byłem pod trenerami: Anaszką, Perłowskim, Ślęzakim. Oni wszyscy byli ponadto nauczycielami w szkołach. Ale wracając do kariery piłkarskiej, to po „Resovii” była „Sandecja” Nowy Sącz, a potem już „Crasnovia”. Tam grałem 9 lat. Z tamtego składu pochodzi m.in. Jacek Marczydło. Zresztą wtedy ci, którzy nie załapali się do „Stali” lub „Resovii”, lądowali w „Crasnovii”. Krasne – miejscowość niewielka, a zawodnicy z niej wyjeżdżali grać do „Stali” Gorzyce, „Poloni” Przemyśl, „Stali” Łańcut. Z „Crasnovii” przeszedłem do „Izolatora” Boguchwała. Tam moim zadaniem było tylko granie. Natomiast w „Raniżovii”, moim aktualnym klubie oprócz grania, jest przede wszystkim trenowanie zawodników. A z nimi dobrze mi się współpracuje.

- Czy w naszej drużynie „Raniżovii”, w której podstawowy trzon stanowią zawodnicy z zewnątrz, zauważa się podział na „naszych” i „obcych”?

- Ja takich podziałów nie widzę, to nie znaczy, że ich nie chcę widzieć. Czasem na meczach słyszy się jakieś docinki, ale nie traktuję tego poważnie. Przez lata nauczyłem się, że mecz to jedno, a po meczu to inna sprawa. W grze są emocje, stres, jest kilku kibiców wykrzykujących różne słowa. Ale po meczu się spotykamy, każdy jest kolegą. Na meczu jak się ktoś obraża, to się obraża indywidualnie, np. Grzesiu Sondej ma pretensje do Leszka Pady, a Leszek znowu do Jacka Marczydły. Ale nie ma czegoś takiego, że Grzesiu, który jest z tej gminy ma problem w stosunku do zawodnika pochodzącego spoza gminy. Po meczu podają sobie ręce.

- Jak Pan ocenia miniony sezon 2004/2005, gdzie ostatecznie „Raniżovia” zajęła 11. miejsce w tabeli?

- Runda jesienna zaczęła się dobrze, zdobyliśmy tam parę punktów. Wygraliśmy z Niwiskami, remis z „Ikarusem”, potem wygrana z Radomyślem. Wszystkim wydawało się, że jest dobrze. Nagle przyszła wpadka z „Chemikiem”, z Brzostkiem i tak już pozostałe drużyny nas „wiozły”. W piłce jest tak, że jak się ją lekceważy, to się potrafi odgrzyźć, i to boląco. 12 punktów to było za mało. Jako trener założyłem, że na jesień będzie 20 punktów. Z czego to się wzięło? Myślę, że z tego, że jak się przechodzi do klasy wyższej, to trzeba mieć Bóg wie jakie umiejętności. Przy grach drużynowych, gdzie jest ambicja i wola walki, bardzo dużo można osiągnąć, a dodatkowo przy mentalności Polaków, gdzie

gdy ktoś jest wyżej, to wydaje się mu, że inni są nisko i nie umieją grać. Porażki też miały na to wpływ. Bo gdy się przegrywa 3-4 mecze, to i na trening się nie chce przychodzić. Nie ma motywacji. Trzeba coś wygrać. Jesień generalnie nie była udana. Na wiosnę mieliśmy „nóż na gardle”. Zarząd postawił nam warunki, dodatkowo przyszyły wzmocnienia, no i całkiem inna wiosna. Wprawdzie była wpadka z „Czarnovią”, ale poza tym uważam, że runda wiosenna była udana. Można było wprawdzie wyładować o 2 miejsca wyżej, np. z „Teamem” Przecław, „Brzostowianką” spokojnie można było wygrać. Ale jak na beniaminka to sezon był udany. Przestrzegam chłopaków, że drugi sezon jest gorszy dla drużyn, które awansowały. W pierwszym idzie się z rozpędu, na fali. Potem się okrzepnie i myśli, że już będzie dobrze. A to nie tak. Zwycięstw trzeba pilnować, zabiegać o nie.

- Przez cały sezon prowadził Pan własną klasyfikację zawodników. Jakie kryteria były brane pod uwagę i jak ostatecznie się ona zamknęła?

- Umówiłem się z Zarządem Klubu, że będzie 4 nagrody, z tym że ta 4. będzie nagrodą „fair play”. Jako trener po każdym meczu oceniam zawodnika w skali od 1 do 10 punktów. Po każdym meczu poza tym na pierwszym treningu siadamy i oceniamy grę, wytykamy sobie błędy, chwalimy to, co było dobre. Na koniec sezonu punkty się sumuje, dzieli przez ilość meczów i powstaje w ten sposób ocena zawodnika. W rundzie wiosennej wygrał Andrzej Chudziński ze średnią 6,13, drugi był Jacek Marczydło z 6,00, trzecie miejsce przypadło Andrzejowi Pado z notą 5,83. Czwartą nagrodę przyznał Zarząd Klubu dla Jana Sykały za całokształt, gdyż tym samym zakończył grę w „Raniżovii”.

- Czego życzyłby Pan sobie w nadchodzącym sezonie, oprócz oczywiście awansu?

- Awans byłby mile wskazany, ale tak jak wspominałem wcześniej, nie będzie łatwo. Gdy ktoś ma wielkie środki finansowe, sponsorów, to może sobie planować. Przede wszystkim życzyłbym sobie, aby w drużynie nikomu nic nie dolegało, a w zakresie wyników sportowych, abyśmy mieli pewne utrzymanie się w lidze, nie tak jak w poprzedniej jesieni. By nie było tej nerwówki związanej z zakwalifikowaniem się do grupy spadkowej. Będziemy walczyć o każdy punkt. Obecnie w drużynie seniorów pojawi się kilku młodych zawodników, którzy przejdą z juniorów. Ich można dopiero włączać do gry, gdy już wynik meczu będzie pewny i stabilny. Gdy natomiast przez kilka meczów z rzędu nie będzie wyników, to ciężko będzie ich wprowadzać do gry, bo każdy będzie wymagał zdobycia wygranej. Młodzi chłopcy będą praktycznie pierwszy sezon w tej grupie i gdy mamy ich ogrywać, to musimy mieć pewną przewagę punktową. A oni grać potrafią, tylko brakuje im takiej rzeczy, takiej iskry, jak Marcinowi Boronowiczowi, który jak pójdzie, to pójdzie, i potrafi grać, i ma prawą nogę, i lewą. Strzelił ostatnio dwie ładne bramki, tylko że jak coś jest na styku, to już tam nogi nie wsadzi. Dobry jest również Grzesiek Sondej, który potrafi śmiało wejść i zrobić wślizg. Pozostali myślę, że nabiorą w tym sezonie wprawy, przekonania do gry i nie będą się zrażać lub obrażać. Generalnie życzyłbym sobie 7. miejsca, spokojnej gry i ogrywania młodych zawodników.

- Dziękuję za rozmowę.

Sport Sport Sport Sport

„RANIŻOVIA” - TEAM „NAPIERACZ” 3:4 (1:2)

Bramki strzelali:

7 minuta: Kwiatkowski Grzegorz (0:1),
28 min.: Sondej Grzegorz (1:1),
38 min.: Skiba Sławomir (1:2),
52 min.: Skiba Sławomir (1:3),
68 min.: Boronowicz Marcin (2:3),
73 min.: Baran Piotr (3:3),
75 min.: Kwiatkowski Grzegorz (3:4).

W dniu 3 lipca 2005 roku na stadionie sportowym w Raniżowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy reprezentacją KS „Raniżovia” a Teamem „Napieracz”. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się drużyna złożona z reprezentantów klubów z województwa podkarpackiego, a konkretnie z okolic Rzeszowa. Aktualnie pan Zdzisław Napieracz trenuje reprezentację „Strugu” Tyczyn, ale na ten mecz w Raniżowie potrafił zebrać gwiazdy z okolicznych klubów, by w niedzielne, lipcowe popołudnie dać piłkarski koncert.

Drużyna „Raniżovii” kierowana przez trenera Adama Mikłosię stawiała dzielnie czoła i nie pozwoliła, by zastała ponizona w oczach własnych kibiców. Skutecznie odpierała



Marcin Boronowicz z determinacją walczy o piłkę z Arturem Marciniakiem.

ataki gości i tylko łut szczęścia uratował gości od poniesienia porażki. Strzały naszego zawodnika Piotra Barana co jakiś czas opierały się bądź na poprzeczce, lub minimalnie mijały światło bramki. Wśród zawodników Teamu „Napieracz” widać było znakomitą technikę gry, ale brak było ogólnego zgrania w zespole (co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę sytuację i skład). Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 3:4.

PODZIĘKOWANIA DLA PIŁKARZY

Po historycznym meczu z Teamem „Napieracz” Zarząd Klubu „Raniżovia” zorganizował poczęstunek dla zawodników, jako podziękowanie za całoroczną pracę, osiągniętą pozycję i dostarczanie kibicom cotygodniowej dawki emocji i rozrywki. Oprócz piłkarzy i Zarządu w imprezie wzięli udział przedstawiciele władz gminy i sponsorzy, m.in. Stanisław Wilk – prezes firmy Euro-Energetyka, który ufundował zawodnikom upominki w

postaci grillów, a trenerowi przypadł odkurzacz. Na zakończenie uroczystość uświetniła swym występem kapela ludowa „Raniżowianie”.

Zarząd Klubu składa serdeczne podziękowania sponsorom, którzy wsparli tę imprezę: Zarządowi Gminnej Spółdzielni „SCh” w Raniżowie, p. Zenonowi Kaziorowi, p. Eugeniuszowi Wilczyńskiemu, p. Marianowi Borawiakowi.

Stanisław Samojedny



Pan Stanisław Wilk wręcza upominki trenerowi Adamowi Mikłosiowi oraz Grzegorzowi Sondejowi.



Smaczny poczęstunek szykują członkowie zarządu klubu.



Drużyna „Raniżovii” w dniu 3.07.2005 r. Stoją od lewej: Andrzej Chudzicki, Piotr Baran, Grzegorz Sondej, Tomasz Sondej, Tomasz Sudół, Andrzej Pado, Michał Kasica, Andrzej Stec, Tomasz Zięba, Piotr Pomykała. Poniżej: Tomasz Niemczyk, Adam Mikoś, Marek Mikołajczyk, Jacek Marczydło, Jan Sykała, Leszek Pado, Marcin Boronowicz, Grzegorz Wyka, Jacek Stadnicki.



Team „Napieracz”. Stoją od lewej: Zdzisław Napieracz („Strug” Tyczyn), Robert Gnida („Strumyk” Malawa), Piotr Górka („Stal” Łańcut), Mirosław Iwanowski („Izolator” Boguchwała), Grzegorz Woźny („Resovia”), Grzegorz Kwiatkowski („Resovia”), Witold Kwaśny („Lechia” Sędziszów), Artur Marciniak („Sokołowianka”), Leon Woźny („Izolator” Boguchwała). Poniżej od lewej: Piotr Warzocha („Raniżovia”), Adrian Żabiński („Elektrociepłownia” Rzeszów), Sławomir Rozborski („Resovia”), Sławomir Skiba („Izolator”), Marek Kramarz (Kraczkowa), Marek Surówka (Bratkowice).



“Wieści Raniżowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 22 85 703, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: www.ranizow.pl
www.abakus.kolbuszowa.pl/html/prasa.html Oddano do druku 3.08.2005 r. Nakład: 330 szt.